

Ogłoszono „trwałą obecność” amerykańskich wojsk

1 sierpnia 2020

Tym razem amerykańska ambasador Georgetta Mosbacher przygotowała nie kij, ale marchewkę dla rządzących. Poinformowała więc o zakończeniu negocjacji na temat jednej z najważniejszych spraw dla obozu Prawa i Sprawiedliwości, czyli trwałej obecności wojsk Stanów Zjednoczonych w naszym kraju. Władze z tego powodu oczywiście nie posiadają się z radości.

W ostatnich tygodniach przedstawicielka rządu USA w Polsce uprawiała głównie polemiki z politykami rządzącego obozu. W ich ramach dostało się przede wszystkim byłemu ministrowi obrony narodowej Antoniemu Macierewiczowi, a także byłemu szefowi polskiej dyplomacji, Witoldowi Waszczykowskiemu. Amerykance nie podobała się głównie krytyka stacji TVN oraz jej własnego zaangażowania w sprawy wewnętrzne naszego kraju.

Teraz Mosbacher przygotowała jednak dobrą informację dla PiS-u i Zjednoczonej Prawicy. Otóż za pośrednictwem Twittera ogłosiła ona zakończenie polsko-amerykańskich negocjacji na temat „trwałej obecności” wojsk amerykańskich w Polsce. Dodatkowo ambasador podziękowała „wszystkim, którzy ciężko nad tym pracowali”.

W Pałacu Prezydenckim i na Nowogrodzkiej wystrzeliły więc butelki od szampana. Dobrą dla rządzących nowiną podzielili się między innymi prezydent Andrzej Duda i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Ten drugi zapowiedział rychłe podpisanie umowy dotyczącej stałej obecności Amerykanów na polskiej ziemi, co będzie oznaczało większą ilość żołnierzy z USA oraz umieszczenie w Polsce Dowództwa Sił Lądowych.

Na podstawie: Dorzeczy.pl, Twitter.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)